

Chiński Wielki Brat

6 września 2019

„Przez lata nieświadomie karmiliśmy system danymi, informacjami o nas. Korzystaliśmy z systemów rozpoznawania twarzy na przejściach granicznych, nawet płaciliśmy w ten sposób. Pozwoliliśmy, aby w mieście pojawiło się coraz więcej kamer. Dziś mamy nauczkę, że wszystkie takie działania mogą być wykorzystane przeciwko obywatelom” – w ten sposób Johua Wong, lider protestów w Hongkongu, uzasadniał ataki na latarnie z systemem rozpoznawania twarzy. To, co w Hongkongu kojarzy się z kontrolą społeczną, przez 99% Chińczyków uznawane jest za trening społecznego zaufania. Skąd bierze się ten rozdźwięk – spytaliśmy dr Katarzynę Sarek, adiunkt w Instytucie Sinologii na Uniwersytecie Jagiellońskim.

https://panoptykon.org/sites/default/files/panoptykon_na_2019_09_05_chiny_katarzyna_sarek.mp3

Źródło: Panoptykon.pl